



RADA DOSKONAŁOŚCI NAUKOWEJ

Warszawa, 11.04.2023 r.

Pan
prof. dr hab. inż. Janusz Mroczka

Politechnika Wrocławska

*„To chyba dobry moment, żeby mu powiedzieć
To, co od dawna układałam w myślach”.*

Wiesława Szymborska, „ W dyliżansie”

Szanowny Panie Profesorze,

serdecznie dziękuje za książkę „Problemy Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej” Tom 10 dedykowanej Panu Profesorowi przez Pańskich wychowanków. Jest to dla mnie swoiste wyróżnienie i symboliczne ukazanie wieloletniej więzi, którą Pan Profesor stworzył swoją osobą z pracownikami Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu w okresie dwóch kadencji bycia jej stałym członkiem, jak i będąc wcześniej przez wiele lat zapraszany recenzentem. „Jest to dobry moment, aby powiedzieć...”, że dał się Pan Profesor poznać, jako empatyczny, ze szczerym zaangażowaniem dobrej woli człowiek. Imponował Pan Profesor nienagannymi manierami, wielką klasą, kulturą osobistą i niespotkanym obyciem, oraz elegancją (zawsze muszka z poszetką gustowanie dobrane do garnituru). Będąc pracownikiem RDN, a wcześniej CK zawsze obecnym na posiedzeniach Komisji dane mi było wsłuchiwać się w Pana wystąpienia, którymi, wzbudzał Pan Profesor podziw, a w przypadku oponentów lęk i strach. Pana Profesora przygotowanie, wiedza, logika prezentacji, żart, cytaty, przytaczane łacińskie sentencje to arsenał środków, z którymi trudno było polemizować. Skupiony, empatyczny, prowokujący do myślenia, łamiący utarte schematy i zastałą rutynę. Te fakty czyniły z Pana Profesora niedoścignionego recenzenta i we wnętrzu wielu zachwyty. To też u nielicznych generowało zawiści i brak przychylności, co dało się zauważyć w tajnych głosowaniach. Mimo tego Pana wielkość „nieszukająca poklasku” sama się broniła czyniąc z Pana Profesora wzorzec, który zagodził w życiu, sercach i pamięci wielu na zawsze i będzie trwał wiecznie.

Imponująca jest forma niniejszej publikacji, gdzie w pierwszej jej części zawarte są dane biograficzne a w drugiej Pańskie merytoryczne osiągnięcia, które ukazują Pańską pozycję w nauce, unaoczniając znawstwo, skalę naukowych zainteresowań. Całość zamykają wybrane oceny, zaszczyty i laudacje. To wzniosła i rzadka forma honorowania ludzi nauki, którzy obchodzą określone jubileusze. Na tle organizowanych hucznych zjazdów, libacji na część jubilata, ta skromna forma w pełni koreluje z Pańskim sposobem bycia i jak w soczewce wyraźnie obrazuje Pańskie mistrzostwo, uwiecznione słowem pisanym. Dla swoich wychowanków, sympatyków przyjaciół jest Pan Profesor Mistrzem, Przyjacielem Wyjątkowym Człowiekiem. Pana Profesora wychowankowie to ludzie szczęśliwi, mogący rozwijać się pod czułym okiem Mistrza, który służy im swoją wiedzą mądrością, a każde spotkanie z nim jest załączkiem dobrej zmiany. Jako czterdziestoletni pracownik urzędu weryfikującego osiągnięcia naukowe uczonych gdzie w bierny sposób dane mi było wsluchiwać się w Pańskie wypowiedzi, czuję się zaszczycona i odczuwałam potrzebę napisania swoich odczuć i spostrzeżeń.

Z wyrazami szacunku

Małgorzata Cichosz-Serczyk

